Komunikat

ReConFort. Uwagi na marginesie projektu badawczego „Rozważania nad formowaniem nowoczesnej konstytucji”

W 2014 r. projekt badawczy „Reconsidering Constitutional Formation” (ReConFort)¹, zaproponowany przez prof. Ulrike Müßig z Uniwersytetu w Pasau, otrzymał znaczący grant Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych (European Research Council) w ramach VII Programu Ramowego i programu specjalistycznego „Ideas” jako pierwszy, który zakwalifikować należy jako projekt historycznoprawny, konkretniej: w dziedzinie historii konstytucjonalizmu. Co spowodowało, że komparatystyczny projekt, poświęcony analizie źródeł debaty konstytucyjnej w I Rzeczypospolitej, dziewiętnastowiecznej Hiszpanii, Belgii, krajach niemieckich i Włoszech, został pozytywnie oceniony i wyróżniony spośród wielu innych wniosków?

Twórcą idei ReConFort jest prof. Ulrike Müßig, kierownik Katedry Prawa Cywilnego oraz Niemieckiej i Europejskiej Historii Prawa na Uniwersytecie w Pasawie, w Bawarii. To znana i ceniona badaczka zagadnień historii konstytucjonalizmu oraz sądownictwa, autorka także wielu publikacji cywilistycznych. Od dawna deklaruje zainteresowanie historią konstytucjonalizmu krajów europejskich: wraz z nestorem niemieckich historyków prawa

¹ Dosłowne tłumaczenie nie oddaje idei bardziej uniwersalnego angielskiego tytułu, stąd autorka proponuje nieco swobodne tłumaczenie. Pełna nazwa projektu brzmi: „Reconsidering Constitutional Formation. Constitutional Communication by Drafting, Practice and Interpretation in 18th and 19th century Europe”, wniosek nr 339529, złożony w ramach Siódmego Projektu Ramowego.

publicznego, prof. Dietmarem Willoweitem, opublikowała w 2003 r. zbiór źródeł do historii konstytucjonalizmu europejskiego (pod panińskim nazwiskiem Seif)² oraz opracowanie „Die europäische Verfassungsdiskussion des 18. Jahrhunderts”³ Także jej książka poświęcona historycznej ewolucji statusu prawnego sędziego „Recht und Justizhoheit”⁴ cieszy się dużym zainteresowaniem, jest obecnie tłumaczona na język angielski i hiszpański.

Jak wskazano powyżej, celem projektu jest analiza źródeł składających się na wielowątkową debatę konstytucyjną, związaną z polskim systemem 3 Maja 1791, Konstytucją Kadyksu z 1812 r., Konstytucją Belgii z 1831, niemieckim projektem „Nationalversammlung” z 1848 r. i wreszcie konstytucji włoskich, „Statuto Albertino”, ustanowionego w 1848 dla Piemontu i Sardynii oraz jego rozszerzenia, uchwalonego dla zjednoczonych Włoch w 1861 r.

Zaproponowano następującą kategoryzację źródeł, które mają być poddane analizie: wytwory działalności prawodawczej (w tym projekty konstytucji, zarówno oficjalne, jak i prywatne, projekty najważniejszych aktów wykonawczych wobec konstytucji, sprawozdania z obrad sejmu, wreszcie kluczowe uchwalone akty prawne), media publiczne, korespondencja protagonistów, czyli głównych aktorów sceny politycznej, których status jest w badanych przypadkach nader zróżnicowany. W przypadku polskim kategoria ta objęła nie tylko deputowanych, tj. posłów na Sejm Wielki i senatorów, ale też poważniejszych „publicystów” i sekretarzy królewskich. W przypadku belgijskim do grona twórców konstytucji i uczestników debaty należeli niemal wyłącznie prawnicy, z kolei członkowie niemieckiego zgromadzenia to poza prawnikami w dużej mierze historycy czy filologowie.

Z kolei wątki dyskusji, które wedle założeń kierownika projektu mają zostać uwzględnione w szczególnym stopniu w badaniach, to między innymi problem roli konstytucji w porządku prawnym, zatem kwestia prymatu konstytucji w systemie źródeł prawa i szerzej – rozumienia jej istoty. Kolejne za-

² D. Willoweit, U. Seif, *Europäische Verfassungsgeschichte*, München 2003, ss. 937.

³ U. Müßig, *Die europäische Verfassungsdiskussion des 18. Jahrhunderts*, Tübingen 2008, ss. 137; Rec. S. Salmonowicz, *Revue historique de droit français et étranger*, no. 87 (4), 2009, A. Tarnowska, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, s. 459–465.

⁴ U. Seif, *Recht und Justizhoheit. Historische Grundlagen des gesetzlichen Richters in Deutschland, England und Frankreich*, Berlin 2003, ss. 598.

gadnienie to suwerenność i koncentrujące się wokół niej pytania – kto sprawuje rolę suwerena, kto pozostaje prawdziwą *pouvoir constituant*, *last resort*, czy i na ile ten wątek w ogóle jest reprezentowany w dyskusji. Z powyższym wiąże się problem podziału władzy, przy czym na szczególną uwagę niemieckiej badaczki zasłużyła kwestia odpowiedzialności władz, przede wszystkim kreowania mechanizmów pociągania do odpowiedzialności podmiotów władzy wykonawczej. Jako ostatni z priorytetów wskazać należy problem konstytucjonalizacji władzy sądowniczej, w szczególności zapewnienia tej ostatniej instytucjonalnych gwarancji wewnętrznej niezależności. Te zagadnienia planują badacze zamknąć w synchronicznym i – w przypadku dłużej obowiązujących konstytucji – diachronicznym ujęciu porównawczym, które określone zostało mianem *tertia comparationis*: analiza zamknąć ma się w triadzie wyznaczonej przez następujące paradygmaty: komunikacja przez konstytucjonalizację (*communication by constitutionalisation*), komunikacja przez praktykę konstytucyjną (*communication by constitutional practice*) oraz komunikacja przez interpretację (*communication by constitutional interpretation*). To konsekwencja szerokiego rozumienia pojęcia konstytucji: Ulrike Müssig rozumie ją „an evolutionary achievement of the interplay of the constitutional text with its contemporary societal context, with the political practise and with the respective constitutional interpretation”⁵, akcentuje zatem swoistą interakcję między tekstem prawnym i kontekstem społecznym, co łącznie buduje praktykę i interpretację konstytucji.

Jest to podejście nowatorskie, w ramach którego badacz odwołuje się do opisanych szerzej w dalszych uwagach źródeł, z reguły wykorzystywanych raczej w klasycznym piśmiennictwie historycznym niż w historii prawa. Ta ostatnia zasadniczo nadal zachowuje charakter nauki instytucjonalnej, dogmatycznej. Jej analiza koncentruje się głównie na badaniu procesu legislacyjnego, zakresu regulacji danej instytucji prawnej i wreszcie jej funkcjonowania, w szczególności poprzez pryzmat działalności prawodawczego organu administracji publicznej w przypadku instytucji prawa ustrojowego (zarówno norm generalno-abstrakcyjnych, jak i indywidualno-konkretnych) czy orzecznictwa sądów lub trybunałów, związanego z daną instytucją

⁵ U. Müssig, *Reconsidering Constitutional Formation. Research challenges of Comparative Constitutional History*, „Giornale di Storia Constitutionale” 2014, 27/I, s. 107. Por. szerzej: ibidem, s. 107–131.

prawa materialnego⁶. W dominującej metodologii źródłem wiarygodnego komentarza może być dla historyka prawa opracowanie współczesnego źródłem „specjalisty”, lecz nie redaktora gazety codziennej czy komentarz czytelnika. Wykroczenie poza „twardy” materiał legislacyjny i orzeczniczy wydaje się być krokiem ryzykownym, ale i obiecującym być może nieznane dotychczas rezultaty. Skądinąd taki kierunek jest od niedawna wyraźnie obecny w badaniach międzynarodowych. Jako problem tzw. multinormatywności (Multinormativität) został wskazany przez Max-Planck-Institut für Europäische Rechtsgeschichte we Frankfurcie nad Menem jako jeden z kluczowych obszarów badań tej prestiżowej placówki, europejskiej mekki historyków prawa w Europie. Choć filozofia, socjologia, teoria prawa już dawno uczyniły wyłom w pozytywistyczno-monistycznym, redukcjonistycznym pojmowaniu nauki prawa, to nadal istnieje przestrzeń do uwzględniania w szerszym stopniu uwarunkowań kulturowych, obyczajowości, moralności, religii, wreszcie nawet techniki czy technologii jako systemów normatywnych, kierujących zachowaniem tego szczególnego podmiotu prawa, jakim jest człowiek i tworzone przezeń społeczności⁷. ReConFort wpisuje się w ten trend.

Niewątpliwie silną stroną wniosku była jego wieloaspektowa transgraniczność. Co szczególnie podkreślono, celem badawczym ma być nie tylko stricte komparatystyka, w tym przypadku analiza źródeł debaty konstytucyjnej różnych krajów, ale w szczególności analiza źródeł umiejscowionych w swoistym międzynarodowym kontekście, tj. korespondencji z ośrodkami emigracyjnymi, prasy fachowej i ewentualnie codziennej, relacjonującej politykę wielkiego świata. Transfer idei prawnych od dawna pozostaje jednym z dominujących trendów badawczych nad historią prawa krajów Europy zachodniej; wspomniany Instytut Maxa Plancka czyni nawet krok dalej, wspierając obecnie badania nad redefinicją zakresu tzw. *Rechtsräume*, czyli tradycyjnego rozumienia obszarów prawnych⁸.

⁶ Odwołania do kategorii *komunikacji* są w historii prawa omawianego okresu dość rzadkie. Do nielicznych przykładów odnalezionych przez Autorkę należy przyczynek I. Wierzchowieckiej, *Trybunał Koronny doby stanisławowskiej w pryzmacie komunikacji społecznej*, [w:] A. Dębiński, W. Bednaruk, M. Lipska, *Trybunał Koronny w kulturze prawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Lublin 2008, s. 93–111.

⁷ <http://www.rg.mpg.de/forschung/multinormativitaet> (20.05.2015).

⁸ <http://www.rg.mpg.de/forschung/rechtsraeume> (20.05.2015).

Sam dobór przypadków, wyznaczenie granic terytorialnych i cezury czasowej badań w ReConFort może budzić pewne wątpliwości. Trudno porównywać polską dyskusję polityczną lat 1788–1792 ze stricte fachowymi dylematami prawników belgijskich czy debatą prawniczą w dziesiątkach fachowych czasopism we Włoszech lat pięćdziesiątych XIX w. Jak wskazano w opisie projektu, wspólnym mianownikiem dla terytorialnej selekcji obszarów badawczych była przesłanka działania ustrojodawcy w okresie szczególnego napięcia międzynarodowego, manewrowania między zagranicznymi potęgami (secesja Belgii, niemiecka Wiosna Ludów, rywalizacja francusko-austriacka o wpływy na terytoriach włoskich) i tu niewątpliwie przyporządkować można Polskę. Jednakże w przypadku polskim nikłe są szanse na odnalezienie nieznanych i nieopisanych dotąd w literaturze przedmiotu źródeł debaty; zresztą paść musi w tym miejscu pytanie o charakter tej debaty i metodologiczne możliwości przeprowadzenia porównań z innymi badanymi kazusami.

Polskie źródła mają z pewnością odmienny charakter niż niemieckie czy włoskie. Uchwalenie Ustawy Rządowej w 1791 r. nie było poprzedzone debatą konstytucyjną w klasycznym znaczeniu tego słowa. Wprawdzie posłowie, zwłaszcza sejmu w podwojonym składzie od 1790 r., byli świadomi i przekonani o swej roli kreatorów nowej „formy rządu”, to jednakże trudno mówić o przedłożeniu projektu konstytucji pod szerszą publiczną debatę. Już przebieg obrad we wcześniejszych latach i miesiącach Sejmu Wielkiego przekonał obóz patriotyczny, że włożenie projektu „na stół” może oznaczać zmasowany kontratak konserwatywnych przeciwników reformy.

Powołana 7 września 1789 r. Deputacja do ułożenia projektu poprawy formy rządów⁹ zaproponowała wprawdzie przyjęte z wielkimi oporami w grudniu „Zasady do poprawy Formy Rządu”¹⁰, jednakże był to, jak wy-

⁹ Zadaniom tej szczególnej deputacji poświęcono odrębną konstytucję sejmową, oblatowaną 10 września 1789 r., Volumina Legum, t. IX, Kraków 1889, s. 107. Jednocześnie sejm z góry zagwarantował sobie pełnię praw prawodawczych, traktując ewentualny efekt prac Deputacji jak zwykłe projekty ustaw, inaczej niż na wcześniejszych sejmach. Por. Z. Radwański, *Prawa kardynalne w Polsce*, Poznań 1950, s. 115–116.

¹⁰ Z datą oblaty 24 grudnia, opublikowane w Zbiorze Konstytucji i uchwał Seymu pod zwiazkiem Konfederacji w Warszawie Agitującego się od Dnia 7 Października w Roku 1888 do Dnia 16 Grudnia 1790 podług dat oblaty wydrukowany, w Warszawie R. 1791 pod poz. 117, zob. także Volumina Legum, t. IX, Kraków 1889, s. 157–159.

rażnie podkreślił Wacław Uruszcza¹¹, wyraz kompromisu, potwierdzający wolności stanu szlacheckiego i równość jego członków. Był to zaledwie zarys ewentualnych rozwiązań ustrojowych. Pominięto wymownym milczeniem najbardziej kontrowersyjne kwestie, jak status prawny miast i mieszczan oraz problem następstwa tronu. „Zasady” posłużyć miały za papierek lakmusowy, „rekonesans nastrojów”¹². A i tak należy przypomnieć, że finalna uchwała sejmowa miała bardziej zachowawcze brzmienie niż pierwsza redakcja „Zasad” pióra Ignacego Potockiego, wskazująca wśród „powinności narodu” m.in. zachowanie równości każdego obywatela¹³.

Kolejny krok to późniejsze „Prawa kardynalne niewzruszone”, poddane pod aprobatę Sejmu w sierpniu 1790 r. jako element szerszego pakietu legislacyjnego pt. „Projekt do zmiany formy rządu”, przy czym kolejny raz tekst aktu powstał poza Sejmem, w domu marszałka Małachowskiego¹⁴. Członkowie deputacji mieli zresztą nadzieję, że prezentując materialne regulacje, dotyczące m.in. sejmików, uspokoją nieco „republikańskich” posłów i odwleką konieczność przedłożenia na forum Sejmu zasad konstytucyjnych, których postępowe brzmienie w oczywisty sposób doprowadziłyby do sporu. Powtarzano taktycznie, że chodzi raczej o poprawę i udoskonalenie istniejącego systemu, nie zaś o jego kompleksową rekonstrukcję. Na żądanie sejmu przedstawiono ostatecznie w sierpniu 1790 r. obszerną całość, liczącą ponad 690 artykułów, złożoną z 11 części, w tym z 89 artykułów części zatytułowanej „Prawa konstytucyjne a w nich kardynalne”, w przeważającej części w redakcji Ignacego Potockiego¹⁵. I tym razem prawa kardynalne wywołały burzę. Ostatecznie debata przeciągnęła się do pierwszego tygodnia października 1790, gdy zaakceptowano treść zaledwie 11 artykułów „praw

¹¹ W. Uruszcza, *Konstytucja 3 Maja 1791 r. Testament polityczny I Rzeczypospolitej*, „Przegląd Sejmowy” 2011, nr 2, s. 14.

¹² Por. B. Leśniodorski, *Dzieło Sejmu Czteroletniego (1788–1792). Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1951, s. 147–148.

¹³ Ibidem, s. 149.

¹⁴ Szerzej problematykę tej kategorii przepisów badał Z. Radwański. Por. idem, *Prawa kardynalne w Polsce. Studia nad historią prawa polskiego*, Poznań 1952, passim. O prawach kardynalnych niewzruszonych por. ibidem, s. 157–160.

¹⁵ Rękopis całości projektu znajduje się w AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 99, zaś wersja drukowana choćby w Bibliotece AGAD, wśród starodruków pod sygn. SD III 63, nr inw. 4107.

kardynalnych niewzruszonych”. Nad trzema dalszymi punktami planowano prowadzić dalszą dyskusję. Przemilczano za to kwestie najbardziej dyskusyjne, jak ochrona prawna chłopstwa (choć wątek ten pojawił się w dalszej dyskusji nad jednym z pominiętych artykułów, dotyczących prawa własności) i problem sukcesji tronu. Ostateczny kształt regulacji srodze rozczarował posłów z obozu patriotycznego. Ich niechęć do jej realizacji znalazła wyraz choćby w odroczeniu oblaty aktu, do czego ostatecznie wezwał Sejm uchwałą w styczniu 1791 r.¹⁶

Ze względu na te doświadczenia prace nad przyszłą ustawą rządową prowadzone były w konspiracji, w zasadzie już od grudnia 1790 r. Już w tym okresie postacią aktywną w gronie konspiratorów był sam król, którego pośrednikiem w kontaktach z obozem patriotycznym został sekretarz Scypion Piattoli (stąd także rozliczne notatki i wersje projektu w uniwersalnym języku francuskim). Jednakże udział króla zachowany był w zasadzie w tajemnicy, sam Stanisław August ostatecznie zdystansuje się od autorstwa 3 maja w Sejmie w słowach: „urodził się projekt, który został mi pokazany”¹⁷. Rewolucja, planowana pierwotnie na ostatnie dni kwietnia, a następnie na 5 maja, musiała zostać przyspieszona ze względu na niedyskrecję króla i zmiany w sytuacji międzynarodowej¹⁸. Wieczorem 2 maja zorganizowano zgromadzenie obozu patriotycznego w Pałacu Radziwiłłowskim. Wieść o nowej konstytucji rozchodziła się, rozpowszechniano sprzeczne ze sobą plotki.

3 maja zaprezentowano posłom finalny tekst konstytucji, niemalże „gorący”, na którym sekretarze sejmowi dokonali bezpośrednich skreśleń i poprawek. Z całego theatrum 3 maja przypomnieć może tylko warto, że posłów wprowadzono w szczególny klimat stanu nadzwyczajnego dzięki odczytaniu na początku obrad niepokojących zagranicznych depesz i obecności rzeszy „arbitrów” na galeriach, zachęcających do reformy. Taktycznym działaniem

¹⁶ Por. Z. Radwański, op.cit., s. 150–171. Uchwalony tekst: *Volumina Legum*, t. IX, s. 203–204.

¹⁷ Głos JKr. Mości na Sessyi Seymowej Dnia 3go Maja 1791. Roku miany z okazji projektowanej nowej Formy Rządu, AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego, sygn. 207, k. 1209 (620).

¹⁸ W literaturze nadal przywoływane są ustalenia J. Dihma, *Przygotowanie Konstytucji 3-go Maja ważnym etapem w urzeczywistnieniu idei niepodległości*, [w:] *Pamiętnik V Powstaniego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930 r.*, t. I, Referaty, Lwów 1930, s. 386–398.

było też ostateczne wezwanie marszałka Małachowskiego, by zwolennicy konstytucji wyrazili zgodę milczeniem, a oponenti złożyli publiczne oświadczenia. Skoro wcześniejsze dramatyczne wołania¹⁹ i pozy posła kaliskiego Suchorzewskiego przyniosły rozbawienie i wrogość, w kluczowym momencie zabrakło desperatów, którzy odważyliby się wystąpić wprost przeciw żądającej natychmiastowego uchwalenia aktu opinii publicznej. Odmówiono ponownego czytania tekstu, do czego wzywała dążąca do obstrukcji opozycja. Wezwanie posła inflanckiego Michała Zabieli do zaprzysiężenia konstytucji przez króla i obecnych wywołało aplauz, po złożeniu przysięgi udało się do kościoła św. Jana²⁰. Dopiero nazajutrz na posiedzeniu Deputacji Konstytucyjnej wyrażono rozliczne wątpliwości co do mocy prawnej konstytucji wobec nieprzyjęcia jej formalnie – jednomyślnie lub imiennie większością głosów²¹. Trudno zatem poddać analizie parlamentarną dyskusję konstytucyjną, jeśli faktycznie jej miejsce zastąpiły swoiste negocjacje między głównymi bohaterami wydarzeń, tj. królem, Piattolim, Ignacym Potockim, Hugonem Kołłątajem, prowadzone za pomocą rozmów, nieoficjalnych projektów i notatek.

Źródła normatywne, które objąć powinna kwerenda prowadzona w ramach projektu, to przede wszystkim dokumentacja prac Sejmu. Tu wskazać trzeba sprawozdania z obrad sejmu, do których analizy niezbędne są kompetencje paleograficzne. Jak wiadomo, dwa pierwsze lata działalności sejmu dokumentuje Dyaryusz Seymu Ordynaryinego pod zwiazkiem Konfederacyi Generalney Oboygą Narodów w Warszawie rozpoczętego Roku Pańskiego 1788²², niestety nie ukazał się diariusz z późniejszego okresu. Dalsze miesiące pracy znajdują swoje odzwierciedlenie wyłącznie w Dziennikach Czynności Seymu Głównego Ordynaryinego Warszawskiego, pod zwiazkiem Konfederacyi Oboygą Narodów: Archiwum Sejmu Czteroletniego w warszawskim AGAD, obejmujące ogółem 25 jednostek akt i dostępne

¹⁹ W tym stwierdzenie, że Suchorzewski projektu wprowadzie nie czytał, ale jak mu „o nim mówiono, wywraca on wolność polską”. Por. L. Wegner, *Dzieje dnia trzeciego i piątego maja 1791*, Poznań 1865, s. 127.

²⁰ Por. choćby A. Siarczyński, *Dzień Trzeci Maja roku 1791*, Warszawa [1791]; L. Wegner, op.cit., s. 121–196.

²¹ L. Wegner, op.cit., s. 199–204.

²² T. I, cz. I–II, w Warszawie w Drukarni Nadworney J.K. Mci Y Przesw. Kommissyi Edukacyi Narodowey Roku 1790.

w zeskanowanej postaci, zawiera w dużej mierze właśnie Dzienniki, po części drukowane (dokumentacja z pierwszych lat Sejmu, 1788–1790), w późniejszym okresie trwania Sejmu wyłącznie rękopiśmienne; zbiory te zawierają opublikowane mowy sejmowe parlamentarzystów i monarchy, co nie ułatwia kwerendy. Także sesja 93 z 3 maja 1791 r. zachowała się wyłącznie w rękopiśmiennej postaci²³. Autorce nie udało się ustalić, czy protokół sesji kiedykolwiek został finalnie zredagowany i opublikowany w tradycyjnej postaci. Większość instytucji archiwalnych i bibliotecznych sygnalizuje, że ich zbiory drukowanych Dzienników Czynności nie są kompletne.

Efekty pracy legislacyjnej Sejmu dokumentuje wydany drukiem „Zbiór Konstytucyi i uchwał Seymu pod związkiem Konfederacyi w Warszawie Agitującego się od Dnia 7 Października w Roku 1888 do Dnia 16 Grudnia 1790 podług dat oblaty wydrukowany”²⁴, zbiory uchwalonych konstytucji zawiera też Archiwum Sejmu Czteroletniego w warszawskim Archiwum Głównym Akt Dawnych. Wreszcie zawsze można sięgnąć po opublikowany w 1889 r. tom IX Volumina Legum, obejmujący całość prawodawstwa Sejmu Wielkiego. Tom X, opublikowany znacznie później, dopiero w 1952 r., obejmuje ustawodawstwo Sejmu Grodzieńskiego z 1793 r.

Prawdziwa debata, choć częstokroć o wcale nie jurejdycznej formie, toczyła się w publicystyce lat 1785/7²⁵ – 1792, a wspomniane „Zasady” z 1789 r. i następnie „Projekt do formy rządu” dały istotny impuls do jej ożywienia w postaci wysypu „wolnych pism”, pamfletów. Dobrze oddaje ten pisarski trend Anna Grześkowiak-Krwawicz, najważniejsza w ostatnich latach komentatorka osiemnastowiecznej polskiej publicystyki: „każdy chwytający za pióro, nawet jeśli w opinii swych przeciwników kwalifikował się do poby-

²³ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Sejmu Czteroletniego, sygn. 19, k.23–46v.

²⁴ w Warszawie R. 1791, w Drukarni J.K. Mci i Rzeczypospolitey u XX Scholarum Piarum.

²⁵ Fikcyjne miejsce i data (Heidelberg dnia 20 maja 1795) widniała we wstępie do „Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego, Kanclerza i Hetmana W.K.” Stanisława Staszica, choć dzieło w istocie ukazało się 2 lata później w Warszawie. Przyjęta powszechnie w literaturze cezura czasowa pozwala na włączenie pracy Staszica do publicystyki okresu Sejmu Wielkiego, choć prawdziwy okres koniunktury wydawniczej i wysyp publikacji datuje się między połową 1788 r. do połowy 1792 r. Por. A. Grześkowiak-Krwawicz, *O formę rządu czy o rząd dusz? Publicystyka polityczna Sejmu Czteroletniego*, Warszawa 2000, s. 26.

tu u Bonifratrów, czuł się spełniającym swój obowiązek patriotą, korzystającym ze swego prawa obywatelem. I jako taki domagał się szacunku dla siebie i swoich poglądów od innych uczestników debaty²⁶. Ta z pewnością jest wyrazem silnej potrzeby upublicznienia idei konstytucyjnych, ich komunikowania w sferze publicznej. Jednocześnie jest to debata o swoistym prywatnym charakterze, choć wywierała znaczące skutki w sferze legislacyjnej. Opisywana intensyfikacja piśmiennictwa politycznego w pierwszych latach sejmku przez szeroką rzeszę autorów, „gorączka pisania rozmaitych rzeczy”²⁷, to zjawisko najzupełniej wyjątkowe, dowodzące świadomości ówczesnych obywateli, iż żyją rzeczywiście w nadzwyczajnych, rewolucyjnych czasach.

Można wskazać kilka płaszczyzn dyskusji, budzących szczególne kontrowersje. Debata koncentrowała się wokół problemu uprawnień stanu mieszczańskiego (relatywnie rzadziej pojawiały się głosy domagające się reformy w kwestii włościańskiej), następstwa tronu – w tym zakresie pytań i o sposób wyłonienia następcy, jak i o dynastię, która miałaby rządzić w przypadku rezygnacji z elekcji. Dyskusja nieco późniejsza, z okresu po uchwaleniu konstytucji, zbierała argumenty „za” i „przeciwko” konstytucji przed nadchodzącymi sejmikami, których posiedzenia stanowić miało swoiste referendum w sprawie konstytucji. W początkach Sejmu Wielkiego, jako odzwierciedlenie problematyki obecnej w obradach, pojawiały się pisma dotyczące spraw wojskowych (co jednak stanowiło przyczynek do przyszłego ukształtowania egzekutywy i kontroli nad organami wojskowymi), nieco później debata nad podatkiem skórowym stała się z kolei katalizatorem do dyskusji nad granicami wolności słowa i krytyki rozwiązań ustawowych.

To debata pełna częstokroć literackich walorów, o wychowawczym charakterze, swoisty dialog publiczny, prowadzony przez dziesiątki mniej lub bardziej znanych publicystów, niejednokrotnie anonimowych. Liczne były przypadki odwołania się do form epistolarnych i odpowiedzi na „Listy” czy „Uwagi”. Takich par dyskutantów wyliczyć można wiele: chociażby dyskusja między Sewerynem Rzewuskim a Stanisławem Szczęsnym Potockim i Ignacym Potockim, między Rzewuskim a biskupem Krasińskim, między

²⁶ A. Grześkowiak-Krwawicz, *O formę rządu...*, s. 19.

²⁷ List do Ignacego (?) Potockiego z 25 maja 1791, AGAD, APP, sygn. 279b: Listy do I. (Ignacego) Potockiego, Stanisława i Aleksandra Potockiego... oraz do innych osób, 1791, t. VI, k. 104–105.

Tomaszem Dłuskim a Potockim czy wreszcie Antonim Trębickim a Dyzmą Bończą Tomaszewskim²⁸. Niejednokrotnie bardziej radykalne pismo wywoływało w odpowiedzi lawinę. Z szybką polemiką spotykały się także poważniejsze opracowania. Autorzy „O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 Maja”, najprawdopodobniej Hugo Kołłątaj i Ignacy Potocki, spotkali się z odmienną wizją wydarzeń, opisaną przez samego króla w odpowiedzi na ich książkę²⁹.

Bez przeszkód odnaleźć można w tej debacie nawiązania do rozwiązań zagranicznych, przy czym klasyczne wykształcenie szlachty skutkowało najliczniejszymi odwołaniami do modeli antycznych, do starożytnej Grecji i Rzymu. Nie brak jednak pisarzy odwołujących się do współczesnych ustrojów zagranicznych, w szczególności angielskiego (do zwolenników należał sam król, angielskie wątki ustrojowe obecne były też w piśmiennictwie Jacka Jezierskiego czy Piotra Łoborzewskiego) czy USA (pisma Seweryna Rzewuskiego, Hugona Kołłątaja). Rzadziej na łamach wolnych druków pojawiają się odniesienia do rewolucyjnej Francji, jeśli już – często jest to wyraz obaw, by działania reformacyjne w Polsce nie stały się zarzewiem tak niespokojnych wydarzeń i istniejącego systemu uprzywilejowania szlachty.

Specyficznym źródłem są także w polskim przypadku artykuły prasowe, jako że wziąć można pod uwagę zaledwie kilka periodyków. Nie stał się już areną zmagających politycznych moralizatorski „Monitor”, jedno z najtrwalszych spośród oświeceniowych czasopism (1765–1785). Z kolei konserwatywna „Gazeta Warszawska” księdza Stefana Łuskiny³⁰, choć stanowiła znakomite – i długo monopolistyczne – źródło wiadomości ze świata, do spraw krajowych zachowywała nie do końca zrozumiały dystans³¹. Nie tłumaczy tej ostrożności nawet kontekst ówczesnych założeń wydawców prasy, iż za-

²⁸ Por. szerzej P. Żbikowski, *Potępienie i obrona ustawy rządowej z 3 maja 1791 roku. Wokół sporu Antoniego Trębickiego z Dyzmą Bończą Tomaszewskim*, [w:] *Ku reformie państwa i odrodzeniu moralnemu człowieka. Zbiór rozpraw i artykułów poświęconych dwusetnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja 1791 roku*, red. P. Żbikowski, Rzeszów 1992, s. 97–118.

²⁹ Por. Odpowiedź na Zarzuty czynione Stanisławowi..., w manuskrypcie, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Królestwa Polskiego, sygn. 183.

³⁰ Początkowo „Wiadomości Warszawskie”, następnie od 1774 r. „Gazeta Warszawska”.

³¹ W czasie wojny polsko-rosyjskiej w obronie Konstytucji w 1792 r. nie sposób na łamach „Gazety” dostrzec tych wydarzeń. Por. J. Łojek, *Prasa dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 21.

daniem medium jest informować w sposób możliwie neutralny, zaś niedopuszczalne jest prezentowanie własnych przekonań autorów.

Podstawowym czasopismem, którego redaktor, jezuita Piotr Świtkowski, pozwalał sobie na łamanie wspomnianej zasady, pozostaje „Pamiętnik Historyczno-Polityczny Przypadków, Ustaw, Osób, Miejsc i Pism wiek nasz szczególnie interesujących”. Pamiętnik ukazywał się w latach 1782–1792; kluczowy dla debaty konstytucyjnej okres to lata 1791–1792 (w tym okresie już jako „Pamiętnik Historyczno-Polityczno-Ekonomiczny”). W zakresie spraw ustrojowych Świtkowski publikował sprawozdania zagraniczne, w szczególności z działań i prac legislacyjnych francuskiej Konstytuanty (to podstawowy zagraniczny kierunek, chociaż pojawiały się też artykuły dotyczące np. reformy ustroju sądów w Prusach), opisywał postępy prac Sejmu Wielkiego, zamieszczał także teksty najważniejszych uchwalonych aktów prawnych (ustawa o miastach królewskich, Ustawa Rządowa i w kolejnych numerach teksty – komentarze). Kontrowersyjne wątki debaty publicznej (w szczególności problem ewentualnej sukcesji tronu) sygnalizowane były na łamach czasopisma jako anonimowe listy czytelników. Następnie, w latach 1792–1793, Świtkowski wydawał Zabawy Obywatelskie; tu także pojawiały się informacje i komentarze do wydarzeń w Anglii czy Francji. Na tle innych „Pamiętnik” należy ocenić jako czasopismo liberalne, o silnie wychowawczych założeniach. Świtkowski odnosił się między innymi do sytuacji poddańczego chłopstwa, malując jej przygnębiające literackie obrazy, co rzadkie było w piśmiennictwie epoki³².

Najpoważniejszym informatorem o działaniach sejmu pozostawała bez wątpienia „Gazeta Narodowa Y Obca”, ukazująca się od stycznia 1791 r. i zlikwidowana przez Targowicę. Była to cena, jaką zespół jej twórców zapłacił za prezentowanie na łamach własnych reformistycznych poglądów. Na łamach Gazety ukazywały się relacje z posiedzeń Sejmu, teksty kluczowych ustaw, doniesienia z zagranicy, w szczególności z Francji (redaktorzy posiadali dobry dostęp do źródeł dzięki m.in. prywatnej współpracy z osobami z poselstwa pruskiego³³). Gazeta szybko urosła do rangi pierwszoplanowego medium informacyjnego. W badanym okresie ukazywały się ponadto periodyki w języku

³² Por. szerzej I. Homola-Skępska, *Pamiętnik Historyczno-Polityczny Piotra Świtkowskiego: 1782–1792*, Studia i rozprawy – Uniwersytet Jagielloński, t. 20, Kraków 1960.

³³ J. Łojek, *Prasa dawnej...*, s. 21.

francuskim: „Journal Hebdomadaire de la Dietè” oraz „Gazette de Varsovie”, oba zasadniczo reprezentujące poglądy środowiska patriotycznego.

Na obecnym etapie kwerendy dorobek epistemologiczny wydaje się mniej obiecującym źródłem, dokumentującym sposób wymiany myśli politycznej. Badaniem objąć należy zasoby Archiwum Głównego Akt Dawnych, w szczególności zespoły Archiwum Publicznego Potockich, Archiwum Królestwa Polskiego, Archiwum Popielów, a w nim akta osobistej kancelarii ostatniego króla, tj. Archiwum Stanisława Augusta, i wybrane zespoły akt rodzinnych, jak spuścizna Potockich w Archiwum Roskim. Niestety akta te, dostępne w dużej mierze w postaci mikrofilmów, nie są do końca uporządkowane. Po raz kolejny podkreślić trzeba, iż liczne przykłady źródeł zaliczyć można zarówno do kategorii korespondencji, jak i mediów publicznych – znane są przykłady, gdy list rozpowszechniany był w wielu odpisach w zaprzyjaźnionych kręgach i to zanim trafił do adresata³⁴. Podobnie wspomniane akta, np. Archiwum Potockich, zawierają często odpisy krążących pamfletów, jak i rękopisy pism opublikowanych następnie przez Ignacego Potockiego. Biblioteka AGAD posiada ponadto interesujące zbiory starodruków, w tym parlamentariów. Dalszy kierunek kwerendy to Kraków, w szczególności zbiory rękopiśmienne Biblioteki Czartoryskich (korespondencja królewska, Kołłątaja), Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Polskiej Akademii Nauk (rękopisy, starodruki).

Pierwszym zagadnieniem, na którym skoncentrowano uwagę, jest wspomniana dyskusja na temat suwerenności. Uczestnicy projektu przedstawili wyniki dotychczasowych badań, które ostatecznie jesienią 2015 r. mają trafić do druku w postaci monografii, w serii „Studies in the History of Law and Justice” wydawnictwa Springer.

Dodać należy, że badania w poszczególnych krajach prowadzą post-docs, doktorzy dysponujący już pewnym doświadczeniem badawczym i metodologicznym. Wsparcie systemowe oferuje multimedialna platforma Novell Vibe,

³⁴ „(...) następujący List, przeczytawszy go wprzód wielu Osobom, które gorliwie rozchwytały Kopie, słał do Króla”, pisał o takim przypadku, liście generała artylerii królewskiej Stanisława Potockiego, Stanisław August, w manuskrypcie swej *Odpowiedzi na Zarzuty czynione Stanisławowi Augustowi Królowi Polski w Piśmie: 1793 Roku wydanym o ustanowieniu y upadku Konstytucji Polskiej 3 Maja*, AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego, sygn. 183, k. 268.

która służy komunikacji między badaczami, zamieszczaniu źródeł do użytku wewnętrznego uczestników projektu, tworzeniu bibliografii, notatek na temat autorów źródeł i cyklicznych raportów badawczych, prowadzeniu dyskusji lub własnych blogów uczestników projektu. Projekt ReConFort powoli dociera się zatem także pod względem metodologii badań i wypracowywania odpowiedniego *modus operandi*. Uczestnicy biorą udział w cyklicznych seminariach naukowych, podczas których prezentują swe ustalenia. Kilkakrotnie miały one miejsce na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Passau, raz na Uniwersytecie w Maceracie (Włochy), w przyszłości planowane są spotkania w Brukseli, na Uniwersytecie w Granadzie, w Hiszpanii, i wreszcie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Cennym wkładem projektu w dorobek historyczno-prawny, swoistym naczelnym dziedzictwem ma być przygotowanie internetowej bazy danych, udostępniającej opisy i zeskanowane kopie najcenniejszych źródeł na otwartej licencji. Trudno w tym momencie ustalić, na ile otwarta będzie polityka rodzimych archiwów w tym względzie i na wykorzystanie jakich źródeł online projekt otrzyma zgodę, lecz bez wątpienia baza okaże się przydatna także dla polskich użytkowników. Stanowić będzie cenne uzupełnienie istniejących polskich bibliotek cyfrowych, a zarazem płaszczyznę do poszukiwań źródeł z zakresu historii konstytucjonalizmu dla celów badań komparatystycznych.

ReConFort pod wieloma względami stanowi zatem pole doświadczalne dla historii prawa. W swych założeniach odwołuje się do szerokiej kategorii źródeł, szanuje specyfikę poszczególnych analizowanych przypadków, choć jednocześnie dąży do usystematyzowania wyników analizy i stworzenia przestrzeni do sformułowania uniwersalnych wniosków, dotyczących sposobów komunikowania idei konstytucyjnych. Jest udanym przykładem współpracy międzynarodowej. I inspirującym dowodem na to, że choć tak wiele powiedziano, napisano na temat historii nowoczesnego konstytucjonalizmu, to w najlepsze pozostaje ona „history still in need of writing”³⁵.

Anna Tarnowska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

³⁵ H. Dippel, *Modern constitutionalism, an introduction to a history in need of writing* „Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis/Revue d'Histoire du Droit/The Legal History Review” 2005, vol. 73, s. 169.